

## BIULETYN SOCJOLOGII RELIGII (70)

**ZAWARTOŚĆ:** I. Osoby niepełnosprawne w parafii – refleksja duszpasterza z paryskiego przedmieścia; II. Wychowanie religijne i opieka nad osobami niepełnosprawnymi w domu pomocy społecznej; III. Wolontariat na rzecz osób niepełnosprawnych.\*

### I. OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNE W PARAFII – REFLEKSJA DUSZPASTERZA Z PARYSKIEGO PRZEDMIEŚCIA

Przedmiotem niniejszej refleksji będzie miejsce osób niepełnosprawnych w strukturze parafialnej i w programach duszpasterskich w diecezji Nanterre pod Paryżem, w której posługują od piętnastu lat.

#### **Ośrodek dla kobiet niepełnosprawnych Foyer Notre-Dame na terenie parafii św. Idziego (Saint-Gilles) w Bourg-la-Reine**

Żeńskie zgromadzenie zakonne sióstr Matki Bożej Kalwaryjskiej (Congrégation des Soeurs de Notre-Dame du Calvaire), założone w 1833 r. przez błogosławionego Pierre'a Bonhomme'a, zakupiło w 1861 r. posiadłość w Bourg-la-Reine pod Paryżem w celu podjęcia opieki nad kobietami głuchoniemymi, borykającymi się z biedą materialną i wykluczeniem społecznym. Obecnie w ośrodku przebywa ok. 30 kobiet głuchoniemych, dotkniętych zarazem kalectwem fizycznym i nierzadko psychicznym.

Respektując specyfikę francuskiego ustawodawstwa państwowego odnośnie do rozdziału państwa od Kościoła, w ośrodku funkcjonuje duszpasterstwo katolickie pod kierownictwem sióstr z powyższego zgromadzenia i kapelana, który jednocześnie posługuje w pobliskiej parafii św. Idziego. W życiu lokalnej wspólnoty parafialnej ważne miejsce zajmuje obecność osób niepełnosprawnych.

---

\* Redaktorem Biuletynu socjologii religii jest Eugeniusz S a k o w i c z, Warszawa.

W każdą niedzielę niepełnosprawni objęci opieką duszpasterską mają możliwość uczestnictwa w niedzielnej mszy św. w parafii z wykwalifikowanym tłumaczem języka migowego. Nierzadko liturgia Eucharystii sprawowana jest przy aktywnym zaangażowaniu osób niepełnosprawnych (uczestnictwo w procesji darów, przygotowanie i ustawienie plakatów i afiszów o symbolice związanej z tekstami biblijnymi lub obchodzonymi świętami, modlitwa dziękczynna prowadzona w języku migowym przez osoby głuchonieme itp.)

29 stycznia 2006 r. w parafii sprawowana była msza św. telewizyjna w ramach porannego programu religijnego *Le Jour du Seigneur*, transmitowanego w każdą niedzielę przez ogólnokrajową stację telewizyjną France 2. W tej mszy św., której przewodniczyłem jako proboszcz parafii, czynny udział brały osoby głuchonieme, a kazanie wygłosił regionalny duszpasterz osób głuchoniemych, posługujący się językiem migowym.

Raz w tygodniu rezydentki Foyer Notre-Dame uczestniczą w specjalnie dla nich opracowanych (przez katechetyczny zespół parafialny) katechezach, które odbywają się w salkach parafialnych. Biorą w nich udział również osoby głuchonieme spoza ośrodka, mieszkające na terenie parafii św. Idziego i w sąsiednich parafiach. W ramach tej parafialnej katechezy „specjalistycznej” przygotowaliśmy do sakramentu bierzmowania dwudziestoletniego mężczyznę dotkniętego autyzmem. Ze względu na specyfikę jego osobowości, celebrowanie sakramentu, którego udzielił ówczesny biskup pomocniczy diecezji Nanterre – Nicolas Bruwet,<sup>1</sup> odbyła się w sobotni poranek w kościele parafialnym przy współudziale rodziny bierzmowanego, katechetki i kilku zaprzyjaźnionych parafian.

Przynajmniej raz do roku osoby głuchonieme biorą udział w pielgrzymce parafialnej do pobliskich sanktuariów (np. do bazyliki Sacré-Coeur i kaplicy cudownego medalika w Paryżu, Chartres, Lisieux).

Piszę o tym w tym miejscu, by uświadomić także sobie, że w mej duszpasterskiej praktyce parafialnej – jakkolwiek dość marginalnie – spotykam się z osobami niepełnosprawnymi. Próbuje dać im należne miejsce w parafii, której są one przecież pełnoprawnymi członkami. Nie wchodząc w szczegóły relacji i praktyk duszpasterskich, chciałbym podkreślić, że dla mnie i dla parafian jest oczywiste, by nie traktować osób niepełnosprawnych przedmiotowo. Nie tyle „robimy dla nich”, ile raczej chcemy „być z nimi” – wspólnie organizować spotkania parafialne czy też uczestniczyć we mszy św. i w nabożeństwach, przy poszanowaniu specyfiki każdej z kategorii osób należących do wspólnoty parafialnej.

Trzeba też zauważyć, że osoby niepełnosprawne bardzo chętnie angażują się w przygotowywanie wspólnych celebrowań liturgicznych lub w inne różnego ro-

<sup>1</sup> Od 2012 r. biskup diecezjalny Tarbes i Lourdes.

dzaju zajęcia i spotkania parafialne. Spełniając powierzone im funkcje i obowiązki, mają zapewne poczucie świadomości własnej wartości i pełnoprawnej przynależności do wspólnoty. Oprócz roli integracyjnej, ich aktywne uczestnictwo w życiu parafialnym przyczynia się nade wszystko do pogłębienia ich religijności prowadzącej do autentycznie przeżywanego w Kościele spotkania z żywym Bogiem, dobrym Stwórcą i kochającym Ojcem.

### **Doświadczyc niepełnosprawności „drugiego” i uświadomić sobie własną ułomność – ujęcie teologiczne**

Bóg nie chce kalectwa i ułomności człowieka, ani nie cieszy się z nieszczęścia ludzi. Przypisywanie Bogu chęci ukarania człowieka za popełnione zło jest sprzeczne z Bożym objawieniem (Ez 18, 23; Mdr 1, 13 – 2, 25; J 9). Pismo Święte zaświadcza, że Bóg jest solidarny z człowiekiem cierpiącym oraz dotkniętym nieszczęściem i przychodzi mu na ratunek (Wj 2, 23-25; 3, 7-9; Iz 30, 19b-20; 41, 17). Ewangelisci podkreślają bliskość Chrystusa z chorymi, grzesznikami i wykluczonymi ze społeczeństwa (Mt 9; 11, 28; Mk 10, 13-16; Łk 10, 30-37). Przypowieść o Sądzie Ostatczym nad narodami i poszczególnymi ludźmi wskazuje, że dla Chrystusa kryterium świętości stanowi współczucie i solidarność z głodnymi, ubogimi, bezdomnymi, chorymi i więźniami (Mt 25, 31-46).

Chrześcijanin powołany jest zatem do tego, by być przyjaznym względem cierpiących, do poświęcenia i zaangażowania po stronie najuboższych i pokrzywdzonych. Więcej, Jezus solidaryzuje się z cierpiącymi i marginalizowanymi do tego stopnia, że utożsamia się z nimi: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. (...) Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili” (Mt 25, 40.45).

W końcu, chrześcijańska refleksja nad zagadnieniem niepełnosprawności i ubóstwa nie może pominąć tematu *kenozy* wcielonego Syna Bożego, który objawia ludziom w całej pełni Boga samego (J 14, 9; Flp 2,5-11; 1Kor 1, 23-25; Kol 1, 15). Istotnie, pokorne uniżenie, ogołocenie, słabość i logika krzyża – a nie potęga i moc – są pierwszym i uprzywilejowanym miejscem obecności Boga na ziemi. W najstarszych przekazach chrześcijańskich Pan zmartwychwstały nie pojawia się najpierw jako pełnia i doskonałość, ale jako „kruchocść”, jako „brak” (J, 20; Mk 16; Mt 28; Łk 24).

W tym miejscu można powiedzieć bez wahania, że miarą ewangelicznej wiarygodności wspólnot parafialnych jest ich sposób odnoszenia się do osób cierpiących, do niepełnosprawnych. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że prawdziwa przyjaźń z najuboższymi i pokrzywdzonymi, nawet za cenę poświęceń i osobistych wyrzeczeń, pomaga w wewnętrznej odnowie parafian. Współcierpienie

z chorymi i niepełnosprawnymi oraz obecność z nimi w codziennych sytuacjach życia przemieniają stosunki międzyludzkie pośród parafian i są konkretnym świadectwem miłości Boga do człowieka; niejako uobecniają one żywego Boga „tu i teraz” pośród ludzi (1J 14, 16).

Trzeba w tym miejscu poruszyć jeszcze jedną kwestię związaną z troską o ludzi niepełnosprawnych. Nasza obecność pośród nich i ofiarowana im pomoc wywołują w nas najszlachetniejsze odruchy życzliwości i solidarności międzyludzkiej. Będąc solidarni z bliźnim potrzebującym opieki, oczyszczamy siebie z egoizmu i przeżywamy prawdziwą radość z odkrycia godności każdego człowieka, niezależnie od stopnia jego słabości, kalectwa i upośledzenia. Więcej, w kontakcie z osobami niepełnosprawnymi odkrywamy własną słabość, kruchość i przemijalność ziemskiej egzystencji. Mówiąc inaczej: bliskość osób niepełnosprawnych stanowi przeciwwagę dla agresywnej woli życia i zaborczego egoizmu. W końcu, bliskość ta jest nie tylko ewangelicznym doznaniem i przeżywaniem własnej osobowej egzystencji, lecz także rzeczywistym uznaniem i przyjęciem na siebie odpowiedzialności za los bliźniego i świata. Oznacza ona dla nas konkretne doświadczenie chętnego przez Boga braterstwa między ludźmi.

Oczywiście, taka afirmacja rodzi mnóstwo następstw w odniesieniu do życiowych postaw, etyki i aksjologii. Sprzeciwia się wszelkim formom hedonistyczno-utyliarystycznych postaw domagających się eliminacji nienarodzonych dzieci z zespołem wad wrodzonych, pogardzie dla chorych umysłowo, niepełnosprawnych i tzw. wyrzutków społeczeństwa. Każdy człowiek, bez względu na to, jak mocno doświadczony jest kalectwem, dotknięty upośledzeniem, jak doświadcza poniżenia, pozostaje człowiekiem, któremu winniśmy pozwolić wieść ludzkie życie. Zakłada to powstanie u ludzi podstawowych odruchów osobowych, takich jak: zdolność do oderwania się od własnych upodobań i ciasnych horyzontów myślenia, wyzwolenie się z egoistycznego indywidualizmu, spojrzenie z punktu widzenia bliźniego, uznanie jego wyjątkowości w świetle swej własnej wyjątkowości, troska o los drugiego, odpowiedzialność za bliźniego, wrażliwość na innego – naznaczonego bólem i cierpieniem, hojność, dar bez miary i bez nadziei zwrotu, doświadczenie ofiary, poświęcenia i wyrzeczenia.

### **Praktyczne spostrzeżenia**

Na zakończenie tych rozważań chciałbym przedstawić kilka praktycznych spostrzeżeń w odniesieniu do obecności osób niepełnosprawnych w parafii.

1. Należy najpierw zauważyć, że dojrzały i odpowiedzialny kontakt z osobami niepełnosprawnymi opiera się nie na płytkim rozróżnieniu normalności od upośledzenia, które narzuca podział na tych, którzy są w pełni autonomiczni

i podejmują działanie na rzecz słabszego, oraz na tych, którzy są niepełnosprawni, uzależnieni od innych, tych silniejszych, i są im bezwolnie podporządkowani. Prawdziwe spotkanie z osobami słabymi i niepełnosprawnymi zakłada przyjęcie ewangelicznej wizji osoby ludzkiej, według której każdy człowiek, niezależnie od swych braków i słabości, ma taką samą godność dziecka Bożego.

Z drugiej strony, osoby niepełnosprawne potrzebują trwałych relacji opartych na przyjaźni i braterstwie, w duchu uznania wszystkich za osoby tak samo wartościowe i wyjątkowe. Trzeba też położyć nacisk na pozytywną stronę bliskich relacji z niepełnosprawnymi, którzy najczęściej charakteryzują się dużą wrażliwością i mądrością serca. Sprawia to, że osoby niepełnosprawne wnoszą do ludzkich wspólnot głęboko humanistyczne wartości i pozytywne zachowania oparte na zaufaniu, nadziei i miłości, niezbędnych do zamieszkiwania tego świata na sposób właściwy człowiekowi.

2. Istotne znaczenie odgrywają tu liturgia i sakramenty Kościoła, ukazujące piękno wiary w Boga, Stwórcę i Zbawcę wszystkich ludzi powołanych razem do przyjaźni z Nim i braterstwa między sobą. Należy zatem zadbać, by celebrowanie sakramentalne i modlitwa wspólnotowa sprzyjały aktywnemu uczestnictwu wszystkich członków zgromadzenia liturgicznego, wyrażając w ten sposób ewangeliczny obraz Kościoła jako Ludu Bożego solidarnie podążającego za wezwaniem Chrystusa do rzeczywistego wejścia do królestwa niebieskiego.

W mej długoletniej praktyce duszpasterskiej, w zasadzie każdego roku, przyjmuję do pierwszej Komunii św. i bierzmowania dzieci i młodzież, pośród których przynajmniej jedna osoba dotknięta jest jakimś kalectwem bądź niedorozwojem umysłowym. Za każdym razem jestem świadkiem manifestacji prawdziwej wiary i autentycznie ewangelicznej troski o dobro i godność „maluczkich”, niezależnie od stopnia świadomości religijnej zgromadzenia liturgicznego. Każde liturgiczne zatroskanie o chorych i ubogich jest złożeniem świadectwa Dobrej Nowiny (Łk 4, 18) w świecie potrzebującym duchowej odnowy i autentycznego braterstwa między ludźmi.

3. Jednocześnie nie można zapomnieć w tym miejscu o roli tzw. posługi miłosierdzia czy też diakonii.<sup>2</sup> I nie chodzi mi tylko o stowarzyszenia charytatywne typu Caritas czy Konferencje św. Wincentego à Paulo. Mam tu na myśli zaangażowanie parafian na rzecz osób potrzebujących pomocy w środowisku, w któ-

<sup>2</sup> W Kościele katolickim we Francji słowo „diakonia” oznacza też charytatywną inicjatywę episkopatu, podjętą w styczniu 2011 r. i zakończoną ogólnokrajowym zjazdem przedstawicieli diecezji, zakonów, stowarzyszeń i grup katolickich w Lourdes w dniach od 9 do 11 maja 2013 r. Będąc konkretną odpowiedzią na ogłoszoną w 2005 r. encyklikę papieża Benedykta XVI *Deus caritas est*, stanowi ona wyzwanie skierowane do wszystkich wspólnot i grup katolickich we Francji na rzecz przywrócenia należnego miejsca w społeczeństwie i Kościele osobom ubogim i marginalizowanym.

rym żyją. W mojej obecnej parafii, w Issy-les-Moulineaux, wielu wiernych – w tym młodzi ludzie – włącza się w inicjatywę opieki nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi i marginalizowanymi. Nierzadko nawiązują się przy tym trwale więzi przyjaźni i duchowego braterstwa.

4. Jest jeszcze jeden ważny aspekt. Liturgia, diakonia i wspólnotowy wymiar wiary winny prowadzić chrześcijan do indywidualnego spotkania z drugim człowiekiem i osobistego pogłębiania wiary. Dlatego też należy nieodzownie podejmować próby indywidualnego towarzyszenia osobie niepełnosprawnej i organizować spotkania w małych grupach. Są one nie tylko niezbędnym środkiem do pogłębienia relacji międzyludzkich, lecz także miejscem, w którym obopólnie dojrzewa wiara, dokonuje się wewnętrzna przemiana człowieka w akcie nadziei i zaufania oraz rodzi się służebna postawa wobec Kościoła i świata, w duchu miłości bliźniego.

\*\*\*

Słowem, warto podjąć wysiłek zbliżenia się do ludzi cierpiących i słabych. Chrześcijanin wtedy nie tylko otwiera się na ewangeliczne przykazanie miłości bliźniego, ale i też odkrywa w sobie – mimo swych braków i ułomności – głębszy sens życia. Podejmując służbę na rzecz bliźniego, troszcząc się o kruchość ludzi i świata, rezygnując niekiedy z własnej wygody, chrześcijanin dotrze niezawodnie do światła Ewangelii. Spotkanie z drugim, słabym człowiekiem prowadzi z całą pewnością do spotkania z Chrystusem zmartwychwstałym, który odradza nas do nowego życia ukierunkowanego na przyjaźń z Bogiem i powszechne braterstwo ludzi.

*ks. Krzysztof Witko, Issy-les-Moulineaux pod Paryżem, Francja*

## II. WYCHOWANIE RELIGIJNE I OPIEKA NAD OSOBAMI NIEPEŁNOSPRAWNYMI W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ

W celu zapewnienia specjalistycznej opieki nad osobami upośledzonymi umysłowo, którymi z różnych powodów nie mogą zająć się najbliżsi, powoływane są domy pomocy społecznej. Są to instytucje opieki całkowitej o charakterze opiekuńczym, wspomagającym i terapeutycznym. Domy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie mają ponadto obowiązek zapewnić swoim podopiecznym pobieranie nauki, zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze oraz uczenie się i wychowywanie przez doświadczenie życiowe.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> B. K r a j e w s k a, *Instytucje wsparcia dziecka i rodziny. Zagadnienia podstawowe*, Kraków 2009, s. 100-101.

W Kielczewicach Maryjskich na Lubelszczyźnie Zgromadzenie Sług Jezusa<sup>2</sup> prowadzi Dom Pomocy Społecznej (DPS), w którym na stałe przebywa 65 podopiecznych – dziewcząt i kobiet niepełnosprawne intelektualnie. Wiele z nich trafiło do tej placówki w 1961 r., gdy w miejsce prowadzonego przez siostry domu dziecka utworzono dom opieki dla głęboko upośledzonych. Siostry, które do tej pory pracowały wychowawczo z dziewczynkami, prowadziły szkołę podstawową i kursy zawodowe, zostały zmuszone do zajęcia się dziewczynkami upośledzonymi umysłowo. Nie miały kwalifikacji do pracy z takimi osobami, ale szybko zdobyły umiejętności i, otaczając życzliwością, szacunkiem i miłością swoje nowe wychowanki, uczyły je czynności dnia codziennego, wykonywania prostych zajęć, robótek ręcznych, prac użytecznych w domu, ogrodzie, gospodarstwie. Włączały wychowanki w życie parafii i lokalnej społeczności wiejskiej, przygotowywały je do przyjęcia sakramentów świętych. Początkowo z grupą 45 wychowanek pracowało ok. 15 osób, przy czym wśród personelu osoby świeckie były rzadkością. W latach 90. XX w. powiększyła się liczba personelu terapeutycznego, poszerzył się zakres opieki, terapii i rehabilitacji mieszkank.

Mieszkanke Domu Pomocy Społecznej trafiały do niego jako małe dziewczynki<sup>4</sup> i przebywają w nim wiele lat. Wśród 65 mieszkanek aż 19 z nich przebywa w tym ośrodku więcej niż 40 lat. Jest to ich dom, w którym znają każdy kąt, każdą osobę, i panujące w nim zwyczaje. Osoby niepełnosprawne intelektualnie, przebywające w podobnych instytucjach, przejawiają podobne zachowania.<sup>5</sup> Są emocjonalnie związane z personelem oraz ze sobą w małych grupach wychowawczych. Przejawiają silną potrzebę bezpieczeństwa, przynależności i serdecznej życzliwości oraz komunikacji rówieśniczej, koleżeńskiej.

<sup>2</sup> Zgromadzenie Sług Jezusa zostało założone przez bł. Honorata Koźmińskiego i Eleonorę Motylowską w Warszawie w 1884 r., by opiekować się służącymi. Z czasem praca pedagogiczna obejmowała dzieci, dziewczęta, rodziny; zob. A. J a k u b c z y k, *Zgromadzenie Sług Jezusa w społeczeństwie polskim w latach 1884-1939*, Warszawa 2001. Pracę wychowawczą prowadzoną obecnie przez zgromadzenie przybliża: D. F r a k, *Rola środowisk wychowujących na przykładzie instytucji wychowawczych prowadzonych przez Zgromadzenie Sług Jezusa*, w: A. R y n i o, K. B r a u n, A. L e n d z i o n, D. O p o z d a (red.), *Religijno-moralny wymiar rozwoju i wychowania*, Lublin 2012, s. 379-391.

<sup>3</sup> Por. F. R y m a r z, *Zakład wychowawczy i opiekuńczy w Kielczewicach*, Lublin 2000, s. 61-62.

<sup>4</sup> Ok. 75% wychowanek w chwili umieszczenia ich w domu pomocy społecznej nie osiągnęło pełnoletniości. Nieliczne były osobami dorosłymi; Archiwum Domu Pomocy Społecznej w Kielczewicach (dalej: ADPS K), *akta osobowe wychowanek*.

<sup>5</sup> Zob. T. Z b y r a d, *Domy pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych umysłowo*, Sandomierz 2004, s. 78-79; J. N i e d b a l s k i, *Życie i praca w domu pomocy społecznej. Socjologiczne studium interakcji personelu z upośledzonymi umysłowo podopiecznymi*, Łódź 2013, s. 145-147.

Dużą grupę mieszkanków stanowią dziewczynki i kobiety upośledzone w stopniu umiarkowanym i znacznym. Są też wśród nich osoby niesprawne ruchowo. Mają zaburzone funkcje mowy lub wcale nie mówią. Niejednokrotnie jedynym sposobem wyrażania siebie i komunikacji z otoczeniem są emocje przekazywane na poziomie obrazowym. Ważne dla nich są zwyczaje, skrupulatnie przestrzegany porządek dnia, rytm świąt i uroczystości powtarzane corocznie. Daje im to poczucie bezpieczeństwa, zaspokaja ich potrzeby emocjonalne, zapewnia właściwą komunikację i interakcje w grupie. W rytm dnia wpisany jest czas na posiłki, spacer, zabawy ruchowe, zajęcia w grupach terapeutycznych, rehabilitację, odpoczynek, toaletę poranną i wieczorną oraz wspólną modlitwę.

Cyklicznymi wydarzeniami są niedzielne i świąteczne msze św. oraz odwieziny rodzin zazwyczaj organizowane w pierwsze niedziele miesiąca. W ciągu dnia wychowanki mają czas na dowolne, ulubione zajęcia, co daje im poczucie niezależności, wolności wyboru dowolnej aktywności lub po prostu odpoczynku, rekreacji. W celu rozwijania zainteresowań wychowanki personel prowadzi zajęcia plastyczne, teatralno-rytmiczne, kulinarne, gospodarcze, ogólnie usprawniające.<sup>6</sup> Dzieci i młodzież objęta obowiązkiem szkolnym uczęszcza w ciągu roku szkolnego do szkoły działającej na terenie Domu Pomocy Społecznej.

Dzięki współpracy wszystkich pracowników mieszkanki objęte są interdyscyplinarną opieką specjalistów: pedagoga, psychologa, internisty, logopedy, terapeuty zajęciowego, rehabilitantów i kapłana.<sup>7</sup> Wychowanie i opieka odbywają się w duchu zasad chrześcijańskich, a zatrudniany personel, oprócz kwalifikacji zawodowych, odznacza się wysokimi kwalifikacjami moralnymi.<sup>8</sup>

Personel Domu Pomocy Społecznej w Kielczewicach wkłada wiele wysiłku w codzienne ćwiczenie, formowanie niesprawnych fizycznie podopiecznych, wspomagając je przy porannym wstawaniu, toalecie, ubieraniu, spożywaniu posiłków oraz podczas różnego rodzaju zajęć rehabilitacyjnych. Praca w gospodarstwie, opieka nad zwierzętami, pomoc w ogrodzie, zajmowanie się pielęgnacją roślin stanowią dla niektórych podopiecznych swoistą terapię połączoną z dużym zaangażowaniem, dającym widoczne efekty w postaci usprawnienia intelektualnego, fizycznego, społecznego i psychicznego oraz poszerzenia ich odpowiedzialności.<sup>9</sup>

<sup>6</sup> ADPS K, *Stale formy zajęć*, tom: *Organizacja zajęć*, s. 4.

<sup>7</sup> ADPS K, *Regulamin organizacyjny Domu Pomocy Społecznej w Kielczewicach*, tom: *Regulamin*, s. 7-11.

<sup>8</sup> *Tamże*.

<sup>9</sup> Kilka podopiecznych miało ulubione zadania do wykonania, traktowały je jak pracę, która dawała im dużo satysfakcji; zob. APDS K, *Karty indywidualne podopiecznych*, tom: *Indywidualne plany wsparcia*. O tej formie uspołecznienia i rozwoju podopiecznych w instytucjach



Uspołecznienie podopiecznych DPS sprowadza się często do polepszenia ich umiejętności samoobsługowych, usprawnienia komunikacji, zaangażowania w pracę, zabawę, codzienne życie w placówce. Mieszkanki włączane są w rytm życia mieszkańców lokalnej społeczności. Do placówki chętnie przychodzą dzieci pracowników, z którymi wychowanki w niedzielne popołudnia spędzają czas na zabawie przy muzyce, przy ognisku. Tradycyjnie wychowanki prezentują przedstawienie jasełkowe przed pracownikami i ich rodzinami. W zabawach andrzejkowych, imprezach integracyjnych biorą udział uczniowie z pobliskich szkół podstawowych, młodzież z Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Zakrzówku, z XXI Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie im. św. Stanisława Kostki („Biskupiaka”). Z tych kontaktów wychowanki czerpią dużo radości, a dzieci i młodzież uczą się życzliwego spojrzenia na niepełnosprawność.<sup>10</sup>

Pensjonariuszki DPS chętnie biorą udział w przejawach życia religijnego miejscowej parafii, uczestnicząc w nabożeństwach majowych, uroczystościach odpustowych, procesji Bożego Ciała. Wierni są wyrozumiali dla nich i ich odmiennego zachowania. Z szerszą społecznością gminy Strzyżewice mieszkanki miały okazję spotkać się po raz pierwszy w 2001 r. podczas Festynu Ekologicznego. Zaprezentowały wówczas przedstawienie o treści ekologicznej, bardzo ciepło przyjęte przez zgromadzoną na stadionie publiczność. Z relacji osób uczestniczących w imprezie wynikało, że dopiero po spotkaniu z niepełnosprawnymi podopiecznymi zaczęli rozumieć problemy tej grupy ludzi.<sup>11</sup>

W domu pomocy podopieczne rozwijają swoje umiejętności plastyczne. Wykonują rysunki i ozdoby, wyszywają obrazy. Dbają o estetyczny wystrój pomieszczeń, robiąc gazetki okolicznościowe w swoich świetlicach, na korytarzach.

Ważnym elementem w terapii i kontakcie ze sztuką w domu pomocy społecznej jest udział w przedstawieniach teatralnych, zarówno oglądanych jak i wystawianych. Dzieci, ale też i kobiety – mieszkanki „przybranego” domu swoje emocje, przeżycia doskonale wyrażają za pomocą pantomimy, tańca, przedstawień. Dla niepełnosprawnych aktorów udział w sztuce teatralnej zwiększa ich motywację do pracy, do wysiłku, daje poczucie wartości, a widzowie bywają mile zaskakiwani umiejętnościami aktorskimi.<sup>12</sup> Podopieczne chętnie korzystają z tej

---

pisze się jako o nowatorskiej, dającej duże efekty w rozwoju osobowym niepełnosprawnych intelektualnie. Stosowana jest ona w krajach Europy Zachodniej; zob. M. L o h e, *Gospodarstwo rolne – idealne miejsce życia dla osoby niepełnosprawnej intelektualnie? O pedagogice i terapii w kontekście pracy rolnej oraz kontaktu z przyrodą*, Wspólne Tematy 10/ 2011, s. 28-36.

<sup>10</sup> D. F r ą k, *Funkcjonowanie Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Kielczewicach*, Lublin 2002 (mps, UMCS), s. 44.

<sup>11</sup> *Tamże*, s. 45.

<sup>12</sup> W. R e i c h m a n n, *Przedstawienie teatralne jako technika rozwoju i wzmocnienia kompetencji osoby niepełnosprawnej intelektualnie*, Wspólne Tematy 1/2009, s. 30-40.

formy twórczości, prezentując swoje umiejętności podczas corocznych jasełek, różnych przedstawień z okazji imienin dyrektorki, dnia pracownika socjalnego, oraz przed szerszą publicznością podczas festynów gminnych czy przeglądu zespołów teatralnych w Lublinie.<sup>13</sup> Chętnie słuchają muzyki, śpiewają ulubione piosenki i z utęsknieniem czekają na zabawy taneczne, często organizowane w ośrodku.

Upośledzenie umysłowe nie jest przeszkodą w rozwoju duchowym, a osoby niepełnosprawne intelektualnie chętnie uczestniczą w przejawach życia religijnego, angażując się w miarę swoich możliwości, gdy obrzędy dostosowane są do ich poziomu i objaśniane przez kapłana.<sup>14</sup> Podopieczne uczestniczą w nabożeństwach w kościele parafialnym, w niedzielnej mszy św. Specjalnie dla nich odprowadzane są też nabożeństwa w sali DPS. Prowadzona jest katecheza, w której uczestniczą wszystkie podopieczne. Przygotowywane przez siostry, księdza proboszcza lub kapelana domu pomocy społecznej podopieczne przystępują do sakramentów świętych: chrztu,<sup>15</sup> pierwszej Komunii św.,<sup>16</sup> bierzmowania.<sup>17</sup> Podczas nabożeństw włączają się w czytanie słowa Bożego, aktywnie uczestniczą we mszy św., angażują się w śpiewy liturgiczne, głośno wypowiadają modlitwy spontaniczne w czasie Eucharystii. W maju śpiewana jest Litania Loretańska do Najświętszej Maryi Panny, w październiku modlą się wspólnie różańcem, a w okresie Wielkiego Postu odprowadzana jest droga krzyżowa i gorzkie żale. Każdy dzień rozpoczyna się i kończy modlitwą.<sup>18</sup> Mieszkancki DPS chętnie uczestniczą w życiu religijnym parafii. Wyjeżdżają z pielgrzymką do miejsc kultu religijnego. Z dużym szacunkiem odnoszą się do miejsc sakralnych, szanują kapłanów i cenią sobie ich wizyty.<sup>19</sup> Dużym przeżyciem, zarówno dla podopiecznych, jak i dla Sług Jezusa oraz personelu świeckiego, była peregryna-

<sup>13</sup> ADPS K, *Kronika*, t. 1-3: 1985-2010.

<sup>14</sup> T. Z b y r a d, *Dom pomocy społecznej. Funkcje założone i realizowane na podstawie badań DPS w Tarnobrzegu*, Tarnobrzeg 2010, s. 225; E. B a r o, W. R e i c h m a n n, *Wychowanie religijne osób niepełnosprawnych intelektualnie*, Wspólne Tematy 1/2012, s. 33-39.

<sup>15</sup> Dwie wychowanki w dniu 30 III 1991 r.; zob. APDS K, *Kronika*, t. 1: 1985-2000.

<sup>16</sup> W latach 1990-2010 do I Komunii św. przystąpiło 17 osób; zob. APDS K, *Kronika*, t. 1-3: 1985-2010.

<sup>17</sup> 19 VII 1995 r. dwie podopieczne przyjęły sakrament bierzmowania wraz z młodzieżą z parafii w Kielczewicach; ADPS K, *Zeszyty obserwacji*, tom: *Podopieczne*.

<sup>18</sup> *Organizacja życia religijnego w DPS w Kielczewicach*; zob. ADPS K., *Dokumentacja*, 2006, s. 2.

<sup>19</sup> DPS kilkakrotnie odwiedzali biskupi lubelscy (J. Śrutwa, B. Pylak, R. Karpiński, J. Życkiński, M. Cisło), corocznie z wizytą duszpasterską (tzw. kołędą) przychodził ks. proboszcz R. Łaska, przez wiele lat msze św. w Boże Narodzenie i Wielkanoc sprawował ks. prof. A. Weiss z KUL, a duszpasterzem podopiecznych był ks. J. Łukasiewicz, sercanin; ADPS, *Kronika*, t. 1-3: 1985-2010.

cja kopii Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, pielgrzymującej po diecezji lubelskiej, który w DPS Kielczewice gościł 29 VIII 2005 r.<sup>20</sup>

W życiu podopiecznych w sposób naturalny i spontaniczny obecny jest Bóg, a ich wiara jest głęboka i przekładająca się na codzienność, co czasami zawstydzia personel. Przykładem może być choćby umierająca wychowanka, która po odbyciu spowiedzi i przyjęciu Wiatyku stwierdziła: „To ja teraz będę widziała Pana Jezusa”.

Od osób podejmujących pracę w domu pomocy społecznej wymaga się gotowości do służenia i niesienia pomocy, umiejętności współpracy z zespołem, nadto radzenia sobie z podopiecznymi, empatii – wczuwania się w podopiecznego. Należy w pracy „przechodzić” od zadaniowości do osobowego traktowania podopiecznych i w ogóle osobowego wypełniania misji.<sup>21</sup> Praca z niepełnosprawnymi wymaga nie tylko zdobycia wykształcenia, wiedzy o konkretnym rodzaju niepełnosprawności, ale także wyrobienia w sobie pozytywnego, przyjaznego nastawienia do niepełnosprawnej i chorej osoby. Uczy pokory, szczerości intencji oraz prostoty w myśleniu i zachowaniu. Niepełnosprawne podopieczne wymagają nie tylko zajmowania się ich ciałem, ale także odczytania ich duszy, głęboko ukrytych pragnień i tęsknot, nasłuchiwanie potrzeb często niewyraźnych werbalnie. To sprawia, że opiekunki stają się osobami empatycznymi, otwartymi na człowieka i jego dysfunkcje. Nade wszystko niepełnosprawne mieszkanki ukazują drogę do szczęścia – nawet małe rzeczy mogą dawać dużą radość, zadowolenie, pokój serca. Patrząc na nie, widzimy, jak niewiele potrzeba, by być szczęśliwym – pokój serca i bezpieczny dom oraz bliskość osób kochanych. Uczą wdzięczności w codzienności, gdy cieszą się niemal wszystkim i dziękują właściwie personelowi za to, że jest. Cierpią natomiast, gdy nie mają kontaktu z rodziną. Wówczas nawet najczulsza opiekunka nie ukozi bólu serca i smutku, gdy nie pojawiła się mama, siostra, ktoś bliski. Dom pomocy społecznej, nawet jeśli wychowanki czują się w nim jak u siebie w domu, zawsze będzie tylko domem „przybrany”.

\*\*\*

W „przybranym” domu w Kielczewicach Maryjskich niepełnosprawne intelektualnie dziewczynki i kobiety, dzięki zespołowej pracy siostr ze Zgromadzenia Sług Jezusa i wielu osób świeckich, mają zapewnione warunki rozwoju i wzrastania w człowieczeństwie. Jan Paweł II pisał, że wychowanie jest wza-

<sup>20</sup> DPS, *Kronika*, t. 1: 1985-2000.

<sup>21</sup> O typach profesjonalizmu społecznego, grupowego i indywidualnego mówi J. N i e d b a l - s k i, *Żyć i pracować w domu pomocy społecznej. Socjologiczne studium interakcji personelu z upośledzonymi umysłowo podopiecznymi*, s. 152-153.

jemnym obdarowywaniem się człowieczeństwem – obdarowywaniem dwustronnym.<sup>22</sup> Pracownicy dają swoje umiejętności, czas i zaangażowanie oraz miłość wychowującą po to, by otrzymać od swych niepełnosprawnych podopiecznych uśmiech i Boga, który gości w ich czystych, dziecięcych sercach. Zapewniają im dom – miejsce bezpiecznego wzrostu aż do zjednoczenia ze Stwórcą w Jego Domu.

*Dorota Frąk, Kielcezwice Maryjskie*

### III. WOLONTARIAT NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W Polsce na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat widoczne wzmogło się zainteresowanie szeroko rozumianą ideą wolontariatu. Zwłaszcza wśród młodzieży studenckiej i osób dorosłych. Dzieje się to głównie za pośrednictwem dynamicznie rosnącej liczby organizacji pożytku publicznego oraz koordynowanych przez nie ogólnopolskich akcji charytatywnych. Głównym celem wspomnianych przedsięwzięć jest m.in. zgromadzenie odpowiednich funduszy potrzebnych na pokrycie kosztów drogiego zabiegu medycznego osoby ciężko chorej bądź też osoby z określonym rodzajem niepełnosprawności. Wspomniana działalność jest widoczna każdego roku chociażby w pracy wykonywanej przez wolontariuszy poszczególnych organizacji pożytku publicznego.

Organizowane są również liczne kampanie medialne służące zachęceniu obywateli naszego kraju do włączenia się, w charakterze wolontariusza, w struktury danej organizacji pozarządowej. Rezultaty tychże działań są zadowalające, gdyż coraz więcej osób, zwłaszcza młodych, angażuje się w różnego rodzaju akcje. Wśród nich można wymienić kilka cieszących się dużym zainteresowaniem projektów. W ich skład wchodzi m.in.: „Wolontariat Europejski”, „Młodzież w działaniu”, „Młodzież dla Europy” czy „Wolontariat Online”. Innymi słowy, promowanie dobra przynosi wymierne korzyści zarówno adresatom jak i odbiorcom. W głównej mierze dlatego, że wolontariusze wspierający osoby niepełnosprawne stwarzają im przede wszystkim możliwość właściwej integracji ze społeczeństwem, jak również dają nadzieję na lepsze życie.

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin*, Częstochowa 1994, nr 16, s. 82-93, zvl. s. 84.

### Definicyjne ujęcie wolontariatu i geneza jego powstania

Wolontariat to niedochodowa, a także dobrowolna, działalność na rzecz innych osób. Z uwagi na fakt, że owa forma pomocy bliźnim ma długoletnią historię, to na przestrzeni kolejnych lat posługiwano się alternatywnymi słowami w celu jej właściwego określenia. Wśród tychże pojęć wymienić można następujące: „filantropia”, „dobrodziejstwo”, „społecznictwo”, „działalność społeczna”, „działalność prospołeczna”, „praca społeczna”, jak również „praca ochotnicza”.<sup>1</sup>

W tym właśnie miejscu warto jest zwrócić uwagę na pochodzenie słowa „wolontariat”. Otóż w łacinie słowo *volontarius* oznacza: „dobrowolny”, „chętny”, „zgodny z wolną wolą”. W języku angielskim napotkać można na słowa *voluntererism* i *volunteering*, które oznaczają „zgłaszanie się na ochotnika”, natomiast *Voluntary Service* tłumaczy się jako „służba” bądź też „praca ochotnicza”. Wszystkie przytoczone wyrażenia wiążą się z działaniem opartym na dobrovolności, spontaniczności, a także nieodpłatności. Jednak w określonych przypadkach przewiduje się pewną rekompensatę finansową przeznaczoną chociażby na pokrycie kosztów przejazdu opłaconych przez wolontariusza z własnych środków finansowych. Ponadto, świadczona pomoc nie uwzględnia działań ukierunkowanych na pomoc osobom spokrewnionym znajdującym się w kręgu rodziny, będących kolegami czy też przyjaciółmi danego ochotnika.<sup>2</sup>

Wolontariat, rozumiany w sposób zaprezentowany powyżej, swój początek zawdzięcza szwajcarskiemu fizykowi i matematykowi Pierre Ceresole. To właśnie on w 1920 r. podjął się organizacji pierwszego obozu Wolontariatu Cywilnego (ang. *Service Civil Volontaire*). Do jego głównych zadań należało promowanie idei pokojowych, a także bycie swego rodzaju odzewem na spustoszenie i ogrom cierpienia, które wydarzyły się podczas I wojny światowej. W ramach działalności Wolontariatu Cywilnego osoby będące ochotnikami i pochodzące z walczących ze sobą wtedy krajów postanowiły połączyć siły, by odbudować wioskę w pobliżu francuskiej miejscowości Verdun. Od tego właśnie czasu Ceresole coraz częściej organizował podobne inicjatywy, które spotkały się z dużą aprobatą. Dlatego też wystarczająco duże grono osób będących jego zwolennikami, zaczęło upowszechniać jego postulaty.<sup>3</sup>

### Wolontariusz w perspektywie prawnej

Z uwagi na rosnącą co roku liczbę wolontariuszy w Polsce, pojawiła się potrzeba prawnego uregulowania ich działalności. Dlatego też początkowo sformu-

<sup>1</sup> D. M a r o ń, *Wolontariat w trzecim sektorze. Prawo i praktyka*, Wrocław 2009, s. 35.

<sup>2</sup> A. B e j m a, *Wolontariat w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej. Prawo i praktyka*, Warszawa 2012, s. 30.

<sup>3</sup> *Tamże*, s. 35.

łowano, a następnie przyjęto 24 kwietnia 2003 r. *Ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*.<sup>4</sup> Zgodnie z treścią art. 2 ust. 3 wspomnianej ustawy, wolontariuszem jest osoba fizyczna, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie.<sup>5</sup> Dlatego prawnie usankcjonowany wolontariat zobowiązuje, zarówno samych wolontariuszy, jak i organizacje, z którymi podjęli oni współpracę, do przestrzegania określonych w ustawie wytycznych.

Niezwykle ważnymi aspektami, których należy przestrzegać, są ubezpieczenie oraz porozumienie zawierane między ochotnikiem a instytucją.<sup>6</sup> Rozwiązania prawne, które przyjęto w ustawie, sprawiły, że wolontariat z aktywności nieformalnej uzyskał miano działalności prawnie i formalnie uregulowanej.<sup>7</sup>

### **Wybrane instytucje wspierające osoby niepełnosprawne oraz zadania współpracujących z nimi wolontariuszy**

W Polsce instytucjami, które zajmują się pomocą osobom niepełnosprawnym, a jednocześnie zakładają udział wolontariuszy, są w głównej mierze organizacje pozarządowe. Jednak, by mówić o nich w sposób bardziej szczegółowy, należy w pierwszej kolejności podkreślić znaczenie wieku osoby, której świadczona jest pomoc, gdyż aspekt ten w dużej mierze wyznacza cele placówki, decydując jednocześnie o całokształcie jej działalności.

Do jednostek instytucjonalnych, których priorytetem jest pomoc niepełnosprawnym dzieciom i młodzieży należą m.in. stowarzyszenia i fundacje. Dla przykładu, Stowarzyszenie „Krok po Kroku” działające w Gdańsku jest organizacją non-profit, która świadczy pomoc osobom niepełnosprawnym, a w szczególności dzieciom i młodzieży. Wspomnianą organizację tworzą osoby niepełnosprawne, ich opiekunowie, lekarze, terapeuci, pedagodzy, psycholodzy oraz wolontariusze. Stowarzyszenie przez swoją codzienną działalność udziela całościowego wsparcia osobom niepełnosprawnym przede wszystkim w celu stworzenia im warunków do prawidłowej socjalizacji i rozwoju, a także właściwej integracji ze społeczeństwem. Natomiast wolontariusze, przy ciągłym monitoringu specjalistów w teje placówce, zajmują się m.in.: prowadzeniem punktu informacyjnego; udzielaniem porad prawnych; współorganizowaniem opieki domowej, przedszkolnej i szkolnej; współorganizowaniem turnusów rehabilitacyjno-wypoczynkowych, wycieczek, imprez sportowych, artystycznych oraz tu-

<sup>4</sup> Dz. U. 2003, Nr 96, poz. 873.

<sup>5</sup> *Tamże*, art. 2 ust. 3.

<sup>6</sup> A. B e j m a, *Wolontariat w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej. Prawo i praktyka*, s. 38.

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 58.

rystycznych, a także pomocą w pozyskiwaniu funduszy z różnych źródeł (stowarzyszenie może brać udział w licznych aukcjach, programach i giełdach).<sup>8</sup>

Na szczególną uwagę zasługuje także dynamicznie działające Maltańskie Centrum Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom i Ich Rodzinom w Krakowie. Zostało ono założone przez Zakon Maltański. Głównym celem tejże instytucji jest wszechstronna pomoc dzieciom z zaburzeniami rozwoju psychomotorycznego. Na szczególną uwagę zasługuje tzw. Metoda 3i prowadzona przez wspomniane Centrum. Metoda ta w pełni angażuje wolontariusza we współpracę z niepełnosprawnym dzieckiem, która jest realizowana we właściwie przystosowanym pomieszczeniu znajdującym się w domu zamieszkanym przez dziecko. Kolejną cechą wspomnianej metody jest intensywność, gdyż współpraca trwa łącznie 40 godzin w tygodniu, z udziałem ok. 30 wolontariuszy. Przy czym każdy z nich współdziała ze swoim podopiecznym ok. 1 godziny i 30 minut. Metoda ta jest także indywidualna, ponieważ bazuje na indywidualnej relacji dziecka z wolontariuszem. Dodatkowo jest również interaktywna, gdyż wolontariusz skupia całą uwagę na dziecku, a tym samym buduje właściwą przestrzeń do wspólnej zabawy. Co więcej, ma on także za zadanie sporządzać krótką notatkę po każdej przeprowadzonej sesji oraz uczestniczyć raz w miesiącu w szkoleniu i superwizji dla wolontariuszy.<sup>9</sup> Czynności które spoczywają na wolontariuszach w obu przywołanych instytucjach wymagają od nich dużej odpowiedzialności i sumiennosci. Od ich zaangażowania bowiem zależy także postęp w rehabilitacji niepełnosprawnego dziecka.

Jednymi z najpowszechniejszych placówek, specjalizujących się w pomocy dorosłym osobom niepełnosprawnym w adaptacji do środowiska społecznego są Warsztaty Terapii Zajęciowej. Umożliwiają one osobom niepełnosprawnym, które są niezdolne do podjęcia pracy możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej, odnoszącej się do pozyskania bądź też przywracania umiejętności potrzebnych do podjęcia zatrudnienia.<sup>10</sup>

Warto w tym miejscu przybliżyć krótki opis Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Otwarte Drzwi, które swoją działalność prowadzi w Warszawie. Jest to placówka rehabilitacyjna dla dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną. Jednym z najważniejszych celów stowarzyszenia jest pomoc uczestnikom warsztatów w znalezieniu pracy. Przygotowanie tych osób do określonego zajęcia o charakterze zarobkowym odbywa się w pięciu pracowniach: gospodar-

<sup>8</sup> *Krok po kroku*, <http://www.krokpokroku.ima.pl/Stowarzyszenie> (dostęp: 31 VIII 2014).

<sup>9</sup> Zakon Maltański Polska. Maltańskie Centrum Pomocy Niepełnosprawnym Dzieciom i Ich Rodzinom, <http://www.centrummaltanskie.eu/centrum,61> (dostęp: 31 VIII 2014).

<sup>10</sup> Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, <http://www.niepelnosprawni.gov.pl/rehabilitacja-spoeczna/warsztaty-terapii-zajeciowej/> (dostęp: 31 VIII 2014).

stwa domowego, plastycznej, ceramiczno-rękodzielniczej, intrologatorsko-komputerowej i administracyjno-biurowej. Wolontariusze pełnią tu przede wszystkim funkcję asystentów kierowników poszczególnych pracowni. Uczestniczą w życiu społeczności. Ponadto są obecni podczas zajęć prowadzonych w placówce (nauka przedsiębiorczości, języków obcych, a także towarzyszą podopiecznym w odbywających się systematycznie wizytach w miejscowym Urzędzie Pracy.<sup>11</sup>

### Formy wsparcia osób niepełnosprawnych przez duszpasterzy

W trakcie pisania niniejszego artykułu natknęłam się w Internecie na następujące stwierdzenie: „Kapłan – przyjaciel niepełnosprawnych”. Jest ono bardzo wymowne, a dodatkowo w pełni oddające charakter wsparcia, jakiego duszpasterze powinni udzielać osobom niepełnosprawnym.

Szczegółowe znaczenie ma pełniona przez kapłana posługa szafarza sakramentów świętych. Bardzo ważny jest sakrament namaszczenia chorych, który umacnia wiarę każdego cierpiącego i niepełnosprawnego oraz przyczynia się do związania przez niego bardziej ufnych więzi solidarności z Jezusem Chrystusem (Jk 5, 14-15).

Ważna jest gotowość kapłanów do poświęcania czasu osobie z różnym rodzajem niepełnosprawności. Rozmowa, gesty pocieszenia, okazanie zrozumienia to droga wsparcia niepełnosprawnych przez duszpasterzy. Istotne jest też zwrócenie uwagi całej społeczności parafialnej na sytuację osób niepełnosprawnych, która przynależą do danej parafii. Organizować w niej należy – nie tylko z okazji świąt – zbiórki produktów spożywczych i odzieży, które stanowią duże wsparcie dla samej osoby niepełnosprawnej, jak i dla jej rodziny oraz opiekunów.

Każdego roku z Polski na misje udają się kapłani, siostry zakonne, a także osoby świeckie. Często podejmują oni pracę wśród osób cierpiących, chorych, niepełnosprawnych. Należy wobec powyższego upowszechniać animację misyjną, której owocem będzie modlitwa za misjonarzy i misjonarki oraz pomoc materialna niesiona na rzecz misji.

\*\*\*

„Wolontariat to człowiek człowiekowi człowiekiem – to dobrowolne i bezinteresowne niesienie pomocy innym w ramach wolnego czasu, w różnych dziedzinach życia”.<sup>12</sup> Te słowa zostały zamieszczone przez młodą kobietę na jednej

<sup>11</sup> Stowarzyszenie Otwarte Drzwi, [http://www.wtz.otwartedrzwi.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=17&Itemid=86](http://www.wtz.otwartedrzwi.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=17&Itemid=86) (dostęp: 31 VIII 2014).

<sup>12</sup> Wolontariat OPS Gliwice, [http://wops-gliwice.pl/abc\\_wolontariatu/9/korzysci-plynace-z-pracy-wolontariackiej](http://wops-gliwice.pl/abc_wolontariatu/9/korzysci-plynace-z-pracy-wolontariackiej) (dostęp: 31 VIII 2014).



ze stron internetowych traktujących o wolontariacie. Jednocześnie wyrażają one najlepiej nieocenioną wartość wolontariatu dla młodych ochotniczek i ochotników. Warto pamiętać, że wszelki rodzaj pomocy i wsparcia udzielanego bliźnim jest obopólną reakcją. Innymi słowy, osoby będące wolontariuszami odczuwają bardzo często uczucie ogromnej satysfakcji z czynienia dobra. Dodatkowo stają się bardziej wrażliwi na cierpienie i trudy życia osób potrzebujących wsparcia. A co za tym idzie, zmienia się ich sposób postrzegania rzeczywistości, zmianie ulega także dotychczasowy system wartości. Osoby te stają się bardziej otwarte na drugiego człowieka i gotowe, by nieść mu pomoc w różnych okolicznościach. Wzrasta w nich ogólna chęć działania i motywacja, by czynić dobro. Dzięki czemu stają się lepszymi ludźmi. Natomiast osoby niepełnosprawne dzięki takiemu właśnie wsparciu nie czują się osamotnione. Towarzystwo im przez bliźnich przywraca nadzieję i siłę do walki z codziennymi trudnościami. Utwierdza ich tym samym w przekonaniu, że życie z niepełnosprawnością nie musi oznaczać przyzwolenia na ograniczenia, które są nią spowodowane. Wsparcie drugiej osoby daje radość i pomaga przetrwać chwile słabości.

*Milena Kęska, Warszawa*